

Robert Gawęł apeluje o zjednoczenie

Zbliżające się wybory samorządowe są okazją do podjęcia obywatelskiej dyskusji nad przyszłością Gniezna, dyskusji o tym, czy potrafimy wykorzystywać szanse rozwojowe, ale przede wszystkim o tym w jakim kierunku powinno rozwijać się nasze miasto i czy jesteśmy w stanie taki wysiłek podjąć. Mieszkańcy oczekują od władzy samorządowej, aby rozwiązywała ich codzienne problemy, ale spodziewają się także śmiałych i nowoczesnych projektów, projektów na miarę XXI wieku.

Nie ulega wątpliwości, że odcięte od ludzi i ich problemów władze nie potrafiły sprostać zadaniom do których zostały powołane. Od ogromnego zadłużenia i stagnacji inwestycyjnej, które dotyczą Gniezno, nie da się już odwrócić uwagi poprzez organizowanie ustawicznych igrzysk, zabaw i imprez promujących polityków lokalnych.

Miastu potrzeba nowoczesnych rozwiązań w ruchu drogowym, takich, które będą skoordynowane z całą infrastrukturą. Jeśli nie zaczniemy śmiałego i odważnego planowania, które wyrasta daleko poza jedną kadencję i za którym pójdą środki finansowe, Gnieznu grozi paraliż komunikacyjny.

Władze nie potrafią poradzić sobie z problemami mieszkaniowymi gnieźnian. Poza ułomnym programem dotyczącym gospodarowania zasobem komunalnym, nie dostrzegają tego, że mieszkalnictwo dotyczyć powinno wszystkich form własności, a przy tworzeniu takich planów powinny uczestniczyć jak najszersze kręgi społeczeństwa.

Szeroka sfera ubóstwa w naszym mieście wydaje się służyć jedynie zatrudnionym do jej obsługi urzędnikom, którzy nawet nie są zainteresowani tym, by ludzie w trudnej sytuacji sami pozyskali środki na poprawę własnego losu. Mam tu na myśli kwestię rozbudowy ośrodka pomagającego bezdomnym na Kawiarach.

Przez 20 lat wolnej Polski nie stworzyliśmy produktu turystycznego, który, poza Katedrą, budziłby zainteresowanie w kraju i za granicą, kojarząc się bezpośrednio z Gnieznom. Przekształcenie gnieźnieńskiej parowozowni w sklepy będzie kolejną ze straconych szans.

Rada Miasta Gniezna, które tak dumnie nazywa się Pierwszą Stolicą Polski, Miastem Świętego Wojciecha stała się organem kompletnie uzależnionym od Prezydenta, traci autonomię i przekształca się w przedłużone ramię władzy wykonawczej.

Apeluję więc, w imieniu Gniezna XXI, do wszystkich osób i ugrupowań, które podzielają naszą ocenę sytuacji panującej w mieście o zjednoczenie wysiłków w nadchodzących wyborach samorządowych. Zapomnijcie o partiach, których nie potrzeba do budowy ulic i hal sportowych. Wykorzystajmy nasz potencjał do stworzenia jak najszerszego porozumienia samorządowego. Niech naszą partią będzie GНИЕZNO!

Robert Gawęł